

Sygn. akt II K 336/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Krupska-Świstak

Protokolant: staż. Justyna Galbierczyk

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniach 24 września 2018 roku i 14 grudnia 2018 roku sprawy

E. C. (1) z domu G.

c. J. i J. z domu P.

ur. (...) w P.

oskarżonej o to, że:

W okresie czasu od dnia 10 sierpnia 2017 roku do dnia 14 września 2017 roku w P. i G., wspólnie i w porozumieniu z P. M. (1), działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyłudziła odszkodowanie w kwocie 4940.54 złotych z tytułu ubezpieczenia gospodarstwa rolnego Odpowiedzialności Cywilnej rolników w życiu prywatnym wynikającego ze zdarzenia zaistniałego w dniu 10.08.2017 roku na terenie nieruchomości w miejscowości G.

ul. (...), gm. T., poprzez przedłożenia aneksu z dnia 14.09.2017 roku do umowy ubezpieczenia nr polisy (...) za pośrednictwem E. C. (1) będącej agentem ubezpieczeniowym (...) SA (...) w P., tym samym zmieniającym a zarazem obejmującym ubezpieczenie posesji G. ul. (...) w ten sposób, że podała niezgodne z prawdą oświadczenie o uszkodzeniach poszycia części dachu na posesji G. ul. (...), dotyczących okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania odszkodowania, podczas gdy w rzeczywistości zaistniałe zerwanie części poszycia dachu budynku mieszkalnego w wyniku wichury miało miejsce na posesji w G. ul. (...) nie objętej ubezpieczeniem wynikającym z polisy numer (...) czym działała na szkodę (...) S.A. w W.

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

P. M. (1)

s. B. i B. z domu K.

ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że:

W okresie czasu od dnia 10 sierpnia 2017 roku do dnia 14 września 2017 roku w P. i G., wspólnie i w porozumieniu z E. C. (1), działając z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyłudził odszkodowanie w kwocie 4940.54 złotych z tytułu ubezpieczenia gospodarstwa rolnego Odpowiedzialności Cywilnej rolników w życiu

prywatnym wynikającego ze zdarzenia zaistniałego w dniu 10.08.2017 roku na terenie nieruchomości w miejscowości G. ul. (...), gm. T., poprzez przedłożenie aneksu z dnia 14.09.2017 roku do umowy ubezpieczenia nr polisy (...) za pośrednictwem E. C. (1) będącej agentem ubezpieczeniowym (...) SA (...) w P., tym samym zmieniającym a zarazem obejmującym ubezpieczenie posesji G. ul. (...) w ten sposób, że podał niezgodne z prawdą oświadczenie o uszkodzeniach poszycia części dachu na posesji G. ul. (...), dotyczących okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania odszkodowania, podczas gdy w rzeczywistości zaistniałe zerwanie części poszycia dachu budynku mieszkalnego w wyniku wichury miało miejsce na posesji w G. ul. (...) nie objętej ubezpieczeniem wynikającym z polisy numer (...) czym działał na szkodę (...) S.A. w W.

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

orzeka

1. oskarżoną **E. C. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu,
2. oskarżonego **P. M. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu,
3. zwalnia oskarżonych E. C. (1) i P. M. (1) od kosztów procesu, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

E. C. (1) od 1999 r. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego, a jej ramach współpracowała m.in. z (...)S.A. Do jej pracy nigdy nie było zastrzeżeń.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej E. C. k. 127-127v

Jednym z klientów E. C. (1) był P. M. (2), prowadzący własne gospodarstwo role położone w miejscowości G. przy ul. (...). Gospodarstwo to obejmowało m.in. parterowy dom mieszkalny z lat 70-tch XX w. o pow. ok. 100 m⁽²⁾, kryty papą oraz chlewnię wybudowaną w 2013 r. o pow. ok. 210 m⁽²⁾. Oskarżony nie mieszkał na terenie swojego gospodarstwa, ale na terenie znacznie większego gospodarstwa swojego brata – P. M. (3), położonego po sąsiedzku, pod adresem (...). Mieścił się tam m.in. duży dom rodzinny rodziny M., gdzie oskarżony był zameldowany.

Bracia M. objęli swoje gospodarstwa na podstawie darowizny dokonanej przez rodziców aktem notarialnym z 16 maja 2005 r. i prowadzili je oddzielnie, a każdy z nich samodzielnie, na własny rachunek ubezpieczał swój majątek. Jedynie w 2015 r., kiedy P. M. (2) trzymał własne warchlaki w chlewni mieszczącej się na ternie gospodarstwa brata i korzystał z kredytu rolniczego, ubezpieczając wyłącznie zwierzęta, jako miejsce ich chowu wskazał adres ul. (...). Nie ubezpieczył wówczas żadnego z budynków wchodzących w skład gospodarstwa swojego brata, a jedynie swoje warchlaki.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. M. k. 125-127, k. 74-76 akt notarialny k.

53-56, polisa nr (...) k. 43

Do 2015 r. oskarżony korzystał z usług (...) S.A., ale potem zdecydował się ubezpieczyć swój majątek w (...) i w tym celu korzystał z usług pośredniczki – E. C. (1). W 2015 r. z jej pomocą ubezpieczył warchlaki trzymane w chlewni brata, a w latach 2016 r. i 2017 r. ubezpieczał już tylko budynki swojego gospodarstwa. Oskarżona każdorazowo przygotowywała mu odpowiednie polisy ubezpieczeniowe wypełniając je w oparciu o analogiczne dokumenty z wcześniejszych lat.

W dniu 9 marca 2017 r. w miejscu zamieszkania P. M. (1) E. C. (1) sporządziła kolejną polisę nr (...), na nowy okres ubezpieczeniowy – od 10 marca 2017 r. do 09 marca 2018 r. Wypełniając dokumenty, jak zwykle oparła się na wcześniejszych polisach wpisując jako adres ubezpieczanego gospodarstwa miejsce zamieszkania oskarżonego tj. ul. (...). W dokumencie polisy precyzyjnie opisała natomiast dwa budynki wchodzące w zakres gospodarstwa położonego przy ul. (...) - tj. budynek mieszkalny z 1970 r., kryty papą o pow. 105 m² oraz chlewnię z 2013 r. o pow. 210 m².

Oskarżona nie przeprowadziła wcześniej szczegółowych oględzin posesji, którą miała ubezpieczyć i nie była świadoma, że jej klient nie zamieszkuje na terenie swojego gospodarstwa. Sądziła, że dom, w którym odwiedzała klienta i przygotowywała dokumenty wchodzi w skład ubezpieczonego gospodarstwa. W przekonaniu tym utwierdzał ją fakt, że w 2015 r. pod adresem (...) oskarżony ubezpieczał trzymaną tam wówczas trzodę chlewną i taki adres był wskazany w obowiązującej wówczas polisie ubezpieczeniowej. Błąd w adresie przedmiotu ubezpieczenia był w ten sposób powielany w kolejnych dokumentach, a ponieważ nie zachodziły w tym czasie zdarzenia uzasadniające skorzystanie z polisy, ani agentka, ani jej klient nie dostrzegli omyłki.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. M. (1) k.125-127, dokument polisy k. 12-

13, wyjaśnienia oskarżonej E. C. (1) k.127-128v, k. 60-61v

Brat oskarżonego – P. M. (3) od lat ubezpieczał zaś własne gospodarstwo rolne położone w G. na ul. (...) w (...) SA i nigdy nie wymagał od mieszkającego u niego brata, aby on także to czynił. Gospodarstwo (...) obejmowało znacznie większy i nowszy dom mieszkalny, kryty gontem bitumicznym, a nadto oborę, stodołę i budynek gospodarczy – chlewnię. W okresie od 01 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. P. M. (3) korzystał z opłaconej przez siebie polisy nr (...).

Dowód: zeznania P. M. (3) k. 172v, pismo (...) k. 155 i k. 158

kserokopie polis z dowodami opłaty k.163-164, k. 165-167

W dniu 10 sierpnia 2017 r. nad G. przeszła wichura, w wyniku której zerwaniu uległ dach budynku mieszkalnego wchodzącego w skład gospodarstwa należącego do P. M. (1), a położonego przy ul. (...). Oskarżony zawiadomił o powyższym E. C. (1), a ta uruchomiła zwyczajową procedurę likwidacyjną. Na miejsce wystąpienia szkody przybył rzeczoznawca, który dostrzegł, że uszkodzony budynek znajduje się na posesji oznaczonej nr (...), podczas gdy w zgłoszeniu figurował nr (...). O omyłce w treści polisy oskarżony niezwłocznie zawiadomił E. C. (1) i miał do niej duże pretensje, ponieważ pierwotnie (...) odmówiła mu wypłaty odszkodowania z uwagi na powyższe rozbieżności.

W dniu 14 września 2017 r. E. C. (1), po uprzedniej telefonicznej rozmowie z menadżerką (...) D. K., przygotowała aneks do polisy nr (...) wskazując w nim, jako adres przedmiotu ubezpieczenia ul. (...), w G.. Sporządziła również oświadczenie, w którym prosząc zakład ubezpieczeń o ponowne rozpatrzenie sprawy wyjaśniła swój błąd. Napisała w nim, że przygotowując polisę, z góry założyła, że klient mieszka i prowadzi gospodarstwo pod tym samym adresem, gdzie jest zameldowany i że czuje się odpowiedzialną za zaistniałą sytuację. Sądziła, że takie rozwiązanie uchroni klienta przed konsekwencjami jej pomyłki, a akceptacja D. K. utwierdziła ją w tym przekonaniu.

Ostatecznie, po przeanalizowaniu stanowiska oskarżonej, pismem z dnia 27 października 2017 r. (...) zawiadomiło P. M. (1) o przyznaniu mu odszkodowania w kwocie 4.940,54 zł i dokonało jego wypłaty.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. M. k. 38-39, protokół szkody k.26-29

decyzja o przyznaniu odszkodowania k. 21, operat wypłaty k. 25,

oświadczenie oskarżonej E. C. k. 24 (k.52), aneks do polisy k. 14

częściowo zeznania M. S. k. 2-5

Oskarżony P. M. (2) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, choć jednocześnie składał wyjaśnienia, które temu oświadczeniu przeczyły. W szczególności twierdził, że E. C. (1) posiłkując się wcześniejszymi polisami popełniła błąd w adresie gospodarstwa mającego podlegać ubezpieczeniu, czego on sam nie zauważył. Zwrócił uwagę, że obie posesje tj. jego i brata leżą po sąsiedzku, ale każdy z właścicieli samodzielnie ubezpiecza swoje gospodarstwo, a zatem powielanie tytułu ubezpieczenia gospodarstwa brata byłoby pozbawione sensu, zwłaszcza przy jednoczesnym pozbawieniu ochrony ubezpieczeniowej własnego majątku.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. M. (1) k. 125-127, k.12-13, k. 38-39, k.63-

64 i k.74-76

Oskarżona E. C. (1) na etapie przygotowawczym również przyznała się do popełnienia zarzuczonego jej czynu, jednak wbrew temu oświadczeniu podawała okoliczności nie wskazujące na działanie z zamiarem wyłudzenia odszkodowania. Twierdziła, że sporządzenie aneksu, który umożliwił P. M. (1) uzyskanie odszkodowania było motywowane wyłącznie wolą naprawienia własnej omyłki i przywrócenia zgodności pomiędzy treścią umowy, a rzeczywistością i do poprawności takiego rozwiązania była całkowicie przekonana.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej E. C. (1) k. 127-128v, k. 60-61v, k. 77-

79, k.89-90,

P. M. (2) ma blisko 45 lat, jest bezdzietnym kawalerem o wykształceniu podstawowym, utrzymuje się z prowadzenia własnego gospodarstwa rolnego o pow. 4 ha, dotychczas nie był karany.

Dowód: oświadczenie oskarżonego P. M. (1) k. 124v; k. dane z K. k. 69

E. C. (1) ma 57 lat, jest mężatką, ma troje dorosłych dzieci, nikt nie pozostaje na jej utrzymaniu. Prowadzi własną działalność gospodarczą osiągając dochód ok. 7.000 zł miesięcznie, dotychczas nie była karana.

Dowód: oświadczenie oskarżonej E. C. (1) k. .124v k. dane z K. k. 67

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie stwarza dostatecznych podstaw, aby uznać, że oskarżeni popełnili zarzucone im przestępstwa. Nie wskazuje on bowiem na nic ponad to, że sporządzając aneks do umowy ubezpieczenia i wskazując w nim prawidłowy adres gospodarstwa objętego ubezpieczeniem E. C. (1) naprawiała swój oczywisty i niezamierzony błąd w tym zakresie. Czyniła to w uzgodnieniu z menadżerką (...) i w dobrej wierze – dążąc do przywrócenia zgodności pomiędzy zapisami umowy, a wolą ubezpieczonego, przeznaczonego składkę ubezpieczeniową na ściśle określony cel. Nawet jeśli naruszyła przy tym wewnętrzne procedury (...) dotyczące sporządzania aneksów, to jej zachowanie mogło co najwyżej dawać asumpt do wyciągnięcia konsekwencji służbowych, ale nie prawno-karnych. Sąd Rejonowy staje tym samym na stanowisku, że wniesienie aktu oskarżenia w niniejszej sprawie stanowi wyraz niedostatecznej analizy stanu faktycznego i nieuzasadnionego demonizowania zwykłej, ludzkiej pomyłki.

Wiarygodność zebranych dowodów nie nasuwała przy tym żadnych zastrzeżeń, a ich wymowa wydaje się wzajemnie spójna i jednoznaczna, mimo że oboje oskarżeni werbalnie przyznali się do popełnienia zarzuczonego im występku. Przyznanie się do winy już dawno przestało być jednak „koroną dowodów”, a tym samym nie uprawniało do bezkrytycznej akceptacji składanych wyjaśnień i ich oceny w oderwaniu od całokształtu materiału dowodowego. Rozsądne i przekonujące relacje obojga oskarżonych z etapu rozprawy oraz weryfikacja okoliczności aneksowania umowy ubezpieczenia skutkujące przyznaniem P. M. (1) odszkodowania za następstwa zdarzenia losowego z sierpnia 2017 r. , zupełnie podważyły sens ich uprzedniego „przyznania się” do zarzutu

Punktem wyjścia dla oceny, czy oskarżeni istotnie dopuścili się wyłudzenia odszkodowania musi być ustalenie, jakie faktycznie gospodarstwo rolne zamierzał ubezpieczyć P. M. (2) i które nieruchomości zgodnie z jego wolą miały podlegać ochronie ubezpieczeniowej. Ustalenie to w sposób oczywisty determinuje istniejące po stronie P. M. (1) uzasadnione przekonanie co do jego praw wynikających z polisy, w tym zwłaszcza prawa do odszkodowania, którego wyłudzenie próbuje mu się przypisać.

Materiał dowodowy nie pozostawia cienia wątpliwości, że intencją oskarżonego było objęcie polisą własnego gospodarstwa rolnego – położonego w miejscowości G., ul. (...), jak czynił to przez szereg poprzedzających lat

korzystając z usług innego zakładu ubezpieczeń. Na taką intencję wskazują nie tylko jego w pełni przekonujące i logiczne wyjaśnienia, ale przede wszystkim analiza treści dokumentów ubezpieczeniowych (także tych, które mają już znaczenie historyczne) i rodzaj wskazanych tam obiektów objętych ochroną. Trudno o bardziej czytelny sposób identyfikacji gospodarstwa rolnego zgłaszanego do ubezpieczenia, aniżeli parametry techniczne znajdujących się tam budynków. Szczęśliwie, zabudowania wzniesione na gospodarstwach obu braci M. znacząco się różnią zarówno co do funkcji, jak i powierzchni i budulca, toteż ustalenie faktycznego przedmiotu ubezpieczenia polisy nr (...) nie następuje żadnych trudności. Budynki takie jak stary, niewielki dom mieszkalny i chlewnia wskazane w w/w polisie mieszczą się przy ul. (...) i wchodzi w skład gospodarstwa rolnego oskarżonego. Charakterystyka zabudowań składających się na gospodarstwo rolne ubezpieczającego prowadzi więc do wniosku, że oskarżony chciał ubezpieczyć własny dobytek i zarówno zawierając umowę ubezpieczenia, jak i opłacając wynikającą stąd składkę pozostawał w przekonaniu, że tak właśnie się stało. Gdyby zaś P. M. (2) chciał ubezpieczyć gospodarstwo rolne należące do jego brata i położone na ul. (...), to wydaje się oczywiste, że w zawartej umowie zostałyby opisane budynki znacznie większe i o innym przeznaczeniu. Także w świetle elementarnej logiki trudno bronić tezy odmiennej. Należy bowiem zadać narzucające się pytanie, po co P. M. (2) miałby dublować ubezpieczenie gospodarstwa rolnego swojego brata, zaniedbując jednocześnie ochronę ubezpieczeniową własnego majątku. Nie ma żadnych racjonalnych przesłanek, aby twierdzić, że oskarżony angażował własne środki finansowe na opłacenie polisy ubezpieczeniowej swojemu bratu, skoro P. M. (3) czynił to samodzielnie i w tym samym okresie ubezpieczeniowym korzystał już z polisy, o którą sam zadbał.

W tym stanie rzeczy nie można zasadnie twierdzić, że P. M. (2) działał z pełną świadomością i bezpośrednim, kierunkowym zamiarem wprowadzenia pokrzywdzonego (...) w błąd, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. P. M. (2) opłacił polisę nr (...) i nawet jeśli była ona obciążona błędem w oznaczeniu położenia przedmiotu ubezpieczenia, to nie zmienia to faktu, że w/w miał pełne przekonanie, że odszkodowanie za zerwany podczas wichury dach mu się należy. Trudno wymagać, aby w ustalonych okolicznościach faktycznych, sprostowanie adresu ubezpieczonego gospodarstwa rolnego na drodze sporządzenia aneksu do umowy, P. M. (2) traktował jako coś więcej, aniżeli zwykłą formalność i naprawienie błędu popełnionego przez agentkę. Ona sama zresztą rekomendowała mu takie rozwiązanie problemu, co tym bardziej uzmysławia brak podstaw do przypisania mu zamiaru wyłudzenia odszkodowania. Chyba każdy obywatel opłacający polisę majątkową i przeświadczony o obejmującej go ochronie majątkowej, po odkryciu omyłki w treści polisy sporządzonej przez przedstawiciela TU oczekiwali jej sprostowania i usunięcia tym samym przeszkód do skorzystania z wykupionego i opłaconego ubezpieczenia. Fakt, że omyłka została wykryta dopiero po ziszczeniu się jednego z ryzyk ubezpieczeniowych, w toku formalności związanych z ubieganiem się o odszkodowanie nie może dziwić, bo wynika ze zwykłego doświadczenia życiowego. Wprawdzie na stronie każdej umowy cywilnoprawnej ciąży obowiązek zachowania należytej staranności, w tym zwłaszcza dokładnego zapoznania się z treścią umowy przed jej podpisaniem, ale codzienna praktyka bywa inna. W przypadku wznawianej umowy ubezpieczenia - przygotowywanie jej przez profesjonalnego agenta ubezpieczeniowego na rozbudowanym i dość skomplikowanym formularzu może usypiać czujność i skłaniać do zaufania co do zapisów umowy. W tym konkretnym wypadku, na omyłkę dodatkowo narażał fakt, że P. M. (2) mieszka poza swoim gospodarstwem, choć po sąsiedzku i na tej samej ulicy, a w dokumentach z 2015 r. istotnie pojawił się adres gospodarstwa (...), bo to tam oskarżony przejściowo trzymał swoją trzodę. Warto jednak zauważyć, że w polisie nr (...) ze stycznia 2015 r., jako przedmiot ubezpieczenia wskazano wyłącznie zwierzęta gospodarskie, a nie jakiegokolwiek budynki mieszczące się pod adresem (...). W przeciwieństwie do umowy ubezpieczenia zwierząt, umowa ubezpieczenia gospodarstwa zawierała w swej treści charakterystykę budynków objętych ochroną ubezpieczeniową.

Analizując stan faktyczny z punktu widzenia E. C. (1) także nie sposób się dopatrzeć kierunkowego zamiaru wyłudzenia odszkodowania na rzecz P. M. (1). Oskarżona z całą pewnością zaniedbała swoje obowiązki służbowe, bo ubezpieczając gospodarstwo rolne zaniechała jego oględzin, które pozwoliłyby jej natychmiast zorientować się, że objęte ochroną budynki, precyzyjnie wskazane w polisie, nie znajdują się na posesji oznaczonej nr (...), ale na posesji pod nr (...). Do chwili wykrycia rozbieżności przez rzeczoznawcę szacującego wartość szkody, także ona tkwiła w przekonaniu, że adres przedmiotu ubezpieczenia jest prawidłowy, a P. M. (1) służy odszkodowanie za następstwa wichury. Osobiście przecież oskarżona szkodę zgłosiła i nadała bieg procedurze likwidacyjnej. Trudno także czynić jej zarzut z tego, że

po wykryciu pomyłki w adresie podjęła starania o jej skorygowanie, skoro to ona popełniła błąd i przyjęła składkę ubezpieczeniową za objęcie polisą konkretnych budynków. W zachowaniu oskarżonej nie występują jednak znamiona czynu z art. 286 § 1 kk.

Po pierwsze, niezależnie od stanowiska prezentowanego przez przedstawiciela (...) – wewnętrzny dokument regulujący sposób zawierania umów ubezpieczenia gospodarstwa rolnego (k. 147-150) nie wskazuje trybu prostowania omyłek, toteż E. C. (1) konsultowała go z innym pracownikiem – D. K.. Treść pisemnego oświadczenia oskarżonej z dnia 5 października 2017 r. jasno wskazywała na czym polegała omyłka, a (...) otrzymała w/w dokument nim podjęło decyzję o wypłacie odszkodowania. Trudno zatem zrozumieć, na czym miałyby polegać wprowadzenie zakładu ubezpieczeń w błąd, skoro szkoda została zgłoszona 10 sierpnia 2017 r., umowę ubezpieczenia aneksowano 14 września 2017 r. zmieniając błędnie określone miejsce przedmiotu ubezpieczenia, a w dniu 5 października 2017 r. E. C. (1) złożyła dodatkowo pisemne wyjaśnienia dotyczące popełnionej omyłki. Zakład ubezpieczeń dysponował zatem pełną informacją o okolicznościach sporządzenia aneksu i najwyraźniej nie budziły one jego wątpliwości, skoro pismem z dnia 27 października 2017 r. ostatecznie zawiadomił P. M. (1) o przyznaniu mu odszkodowania w kwocie 4.940,54 zł. Żadne z oskarżonych nie tworzyło więc fikcji i niczego przez zakładem ubezpieczeń nie zatajało – przeciwnie, pokrzywdzony miał nieskrępowaną możliwość weryfikacji dokumentów złożonych w toku postępowania likwidacyjnego i w oparciu o te właśnie dokumenty zdecydował o wypłacie odszkodowania, co jednoznacznie wynika z zeznań specjalisty (...) – M. S.. Zeznania te jednoznacznie dowodzą również tego, że sam ubezpieczyciel myli posesję braci M., skoro przypisuje własność gospodarstwa leżącego przy ul. (...) P. M. (1), który pod w/w adresem jest jedynie zameldowany, podczas gdy znajdujące się tam gospodarstwo należy do jego brata - P. M. (3).

Nie doszło tym samym ani do wprowadzenia (...) S.A. w błąd, ani do wyzyskania jej błędu, ani tym bardziej do wyzyskania jej niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, jak wymaga tego przepis art. 286 § 1 kk. Wprost przeciwnie, Spółka – dysponująca sztabem specjalistów weryfikujących podstawy do wpłaty odszkodowania, po analizie wyjaśnień oskarżonej podjęła całkowicie autonomiczną decyzję przyznając świadczenie P. M. (1) i nie była to decyzja w jakimkolwiek zakresie determinowana nieuczciwym zachowaniem E. C. (1), która okoliczności zmiany lokalizacji przedmiotu ubezpieczenia dokładnie i zgodnie z prawdą wyjaśniła.

Po wtóre, nie może być mowy także o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem, skoro wypłata odszkodowania dotyczyła budynku objętego polisą nr (...), za którą (...) bez zastrzeżeń przyjęło odpowiednią składkę. W zamian za nią zobowiązało się świadczyć ochronę ubezpieczeniową i wypłacając odszkodowanie jedynie wypełniło swój umowny obowiązek opierając się w dodatku na oparciu szkodowym własnego rzeczoznawcy.

W opisanych okolicznościach nie sposób więc dopatrzeć się oszustwa i wnioskować o istniejącym po stronie oskarżonych tempore criminis zamiarze doprowadzenia (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy staje na stanowisku, że chroniące oskarżonych E. C. (1) i P. M. (1) domniemanie niewinności nie zostało obalone, a w konsekwencji należało uniewinnić ich od popełnienia zarzucanego czynu przejmując na rachunek Skarbu Państwa koszty związane z postępowaniem karnym.